

Rafał Borkowski

Stanowisko Fryderyka II Wielkiego wobec wyjazdów młodzieży na studia zagraniczne w świetle wybranych edyktów pruskich

Meritum 6, 133-143

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANOWISKO FRYDERYKA II WIELKIEGO WOBEC WYJAZDÓW MŁODZIEŻY NA STUDIA ZAGRANICZNE W ŚWIETLE WYBRANYCH EDYKTÓW PRUSKICH

Postać króla Prus, Fryderyka II Hohenzollerna, przez wieki wzbudzała i wciąż wzbudza wiele kontrowersji. W historiografii niemieckiej nadano mu przydomek „Wielki”, z kolei polscy badacze, analizując jego politykę względem Rzeczypospolitej, określali go mianem „bösen Nachbarn” tj. zły sąsiad. W momencie obejmowania przez niego tronu poddani wiązali wielkie nadzieje sądząc, że nowy władca zmieni dotychczasową linię polityki i sprawowania władzy w państwie, nawiąże do pełnego barokowych wzorców i przepychu panowania swego dziadka Fryderyka I.

Szybko okazało się, iż nadzieje te były płonne. Wstępując na tron, Fryderyk II nie zamierzał odchodzić od wytyczonej przez swego poprzednika polityki. Pamiętając jego grubiańskie, czy wręcz prymitywne, zachowanie, starał się kontynuować dotychczasową linię polityki za pomocą bardziej subtelnych metod. Popierał politykę kameralizmu, której założenia poznał podczas swego pobytu w Kostrzynie¹. Bardzo wymowny wydaje się opis tego monarchy autorstwa Stanisława Salmonowicza:

Był więc Fryderyk przede wszystkim despotą w metodach rządzenia; człowiekiem, który doprowadził zasadę osobistych, niczym nie krępowanych formalnie rządów do doskonałości, której nigdy nie osiągnęła Katarzyna II, otoczona rojem dworaków, faworytów, amantów, doradców; doskonałości, którą jedynie może w ówczesnej Europie usiłował osiągnąć Józef II po śmierci Marii Teresy, pozostający pod niezaprzeczanym wpływem i rokiem postaci Fryderyka II – największego wroga-modelu².

Królestwo Pruskie w 1740 roku liczyło ogółem 118 926 km², a liczbę jego mieszkańców szacowano na około 2240 tys. ludzi. Pod tymi względami nie zaliczało się ono do ówczesnych potęg europejskich, dopiero za rządów

¹ S. Salmonowicz, *Fryderyk II*, Wrocław 1985, s. 23-28.

² Ibidem, s. 131-132.

Fryderyka II wkroczyło na stałe do grona mocarstw i współdecydowało o losach innych państw Starego Kontynentu.

W pierwszej połowie XVIII wieku Prusy nadal były postrzegane jako państwo zacofane o charakterystycznej typowo feudalnej strukturze. Dominującą rolę odgrywała szlachta (junkrzy pruscy), w której władzy pozostawali chłopci. Większość z włościan była przywiązana do ziemi, zobowiązana do służby i świadczeń na rzecz pana, wyjątek stanowili poddani z domen państwowych, których prawne i finansowe położenie było nieco lepsze. Zgodnie ze światopoglądem Fryderyka II największą wartością w życiu człowieka był honor, który jego zdaniem zarezerwowany był wyłącznie dla szlachetnie urodzonych, na których spoczywał obowiązek służby i obrony państwa. Z kolei zadaniem mieszczan było rozwijanie przemysłu i handlu oraz dostarczanie pieniędzy na jego utrzymanie. Na chłopów spadł ciężar uprawy pańskiej ziemi, by żywić całe społeczeństwo, oraz dostarczanie rekruta do armii³.

W czasie swego długiego panowania Fryderyk II (1740-1786) znacząco powiększył terytorium państwa, przyłączając na drodze wojny, sprytnie prowadzonej polityki zagranicznej oraz zakupu ziem m. in.: Śląsk, Pomorze ze Szczecinem, Fryzję Wschodnią, Prusy Królewskie. Kontynuował proces budowy silnej i wielotysięcznej armii, która miała służyć nie interesom państwa, ale władcy i dynastii panującej. Dzięki zwiększeniu wpływów do budżetu i ograniczeniu wydatków (m. in. na utrzymanie dworu, pensje urzędnicze) miał pod swymi rozkazami w 1740 roku 70 tys., a u kresu panowania 152 tys. żołnierzy⁴.

Władza Hohenzollernów opierała się nie tylko na wielotysięcznej i nowoczesnej armii, ale przede wszystkim na doskonale zorganizowanym aparacie biurokratycznym. Miało to ogromne znaczenie zwarzywszy na rozczłonkowanie terytorium państwa oraz jego wielonarodowość i utrwalenie rządów sprawowanych w formie absolutyzmu oświeconego. Na pruskich urzędnikach spoczywało wiele obowiązków, ponosili odpowiedzialność majątkową za ich niedopełnienie lub przyłapanie na przyjęciu łapówki, pensje zaś były niewspółmierne do ciężących na nich zobowiązaniach.

* * *

Na przełomie lat 40. i 50. Fryderyk II prowadził aktywne działania w celu zaludnienia nowo pozyskanych terenów (m. in.: Śląska i Hrabstwa Głatz) oraz zaprowadzenia tam pruskiej administracji. W połowie 1749 roku przybyła

³ Idem, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa 2004, s. 127.

⁴ S. Szenic, *Za zachodnią miedzą. Polacy w życiu Niemiec XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1973, s. 61.

do króla delegacja z Bielefeld donosząca o upadku Uniwersytetu w Halle. Jako główną tego przyczynę wskazano niewielką liczbę studiujących i opłacających czesne. Uczelnia postrzegana była ówczesnie jako jedno z głównych centrów kameralistyki niemieckiej. Miało to związek z powołaniem na niej w 1727 roku pierwszej pruskiej katedry kameralistyki niemieckiej, gdzie głoszono pochwały i składano pokłony na cześć monarchy pruskiego⁵.

W gabinecie króla podjęto wówczas decyzję o przygotowaniu nowego edyktu w oparciu o wcześniejsze rozporządzenie z 16 stycznia 1748 roku, w którym zakazywano szlachcie, jak i innym poddanym, samowolnego wyjeżdżania za granice i wstępowania w służbę obcych państw bez zgody władcy⁶ „o ile [studenci] nie chcieli być wykluczeni z obejmowania urzędów w monarchii”⁷. Najprawdopodobniej wydanie surowego rozporządzenia nie poprawiło sytuacji na pruskich uniwersytetach i akademiach. Świadczy o tym fakt, iż w rok później dokument ten został ponowiony, a w 1751 przewidziane wcześniej kary zostały zaostrzone.

Na decyzję króla wpływ miały nie tylko przyczyny przedstawione przez członków delegacji. Fryderyk II zdawał sobie sprawę, że w interesie państwa było posiadanie sprawnie działającej administracji opartej na ewangelickiej lub kalwińskiej szlachcie. Dlatego też bardzo ważne było, aby przyszli urzędnicy kształcili się w krajowych akademiach i szkołach, poznając w ten sposób prawo, mechanizmy działania administracji i kwestie finansowe⁸. Niewątpliwie król w swych działaniach miał również na celu powstrzymanie emigracji (zbiegostwa) swych poddanych do innych krajów, w których mogli cieszyć się większą swobodą, niższymi podatkami, a w wypadku osób wykształconych znacznie wyższymi pensjami niż te, jakie oferowali im Hohenzollernowie.

Równie ważnym powodem było powstrzymanie wywozu z kraju pieniędzy i wydawania ich poza granicami państwa. W tamtych czasach koszty

⁵ O znaczeniu tego ośrodka świadczy fakt iż w latach 1714-1736 jak wskazuje Clark ponad połowa kapelanów wojskowych pełniących służbę w dawnych Prusach Książęcych studiowała teologię w Halle. Zob.: C. Clark, *Prusy. Powstanie i upadek 1600-1947*, Warszawa 2009, s. 139.

⁶ *Edict, daß keine von Seiner Königlichen Majestät Adelichen Vasallen, und Unterthanen ohne Dero Höchst eigenhändige Erlaubniß, aus dem Lande rei sen, noch weniger In auswästige Dienste treten soll*, Archiwum Państwowe w Olsztynie [dalej APO] sygn.77/5, k. 182-185.

⁷ Tekst oryginalny: sofern sie nicht bei der Besetzung von Ämtern in der Monarchie ausgeschlossen werden wollen, patrz: R. Strabel, *Adlige und bürgerliche Beamte in der friderizianischen Justiz- und Finanzverwaltung: ausgewählte Aspekte eines sozialen Umschichtungsprozesses und seiner Hintergründe (1740-1806)*, Berlin 2010, s. 241.

⁸ *Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701-1806)*, red. B. Wachowiak, t. 2, Poznań 2010, s. 87-88, 598-602.

studiów były bardzo wysokie, dlatego też starano się zachęcać przybyszów do studiowania we własnym kraju i wydawania w nim funduszy na wynajem lokum, zakup krajowych produktów i żywności. Związane było to z dominującą w XVIII i na początku XIX wieku w Prusach i Austrii ekonomiczną doktryną kameralizmu (wywodzącą się z merkantylizmu), zgodnie z którą o sile gospodarczej państwa decydowały posiadane przez nie zasoby szlacheckich kruszców – złota i srebra⁹. Rząd w swych działaniach starał się przeciwdziałać ich odpływowi z rynku oraz ingerować w sfery handlu i produkcji poprzez nakładanie wysokich cel i opłat, co miało doprowadzić do ograniczenia importu towarów bardziej konkurencyjnych (tańszych lub lepszej jakości w porównaniu do krajowych) z obcych państw. Działania te miały w efekcie doprowadzić do zwiększenia eksportu krajowych produktów i uzyskania tym samym dodatniego bilansu handlowego. Aktywnie popierano również: rozwój górnictwa, budowę manufaktur¹⁰, meliorację gruntów, budowę kanałów¹¹ i kolonizację wewnętrzną państwa¹².

Na decyzje o rozpoczęciu studiów poza granicami państwa wpływ mogło mieć wiele czynników, jak chociażby naturalna człowiekowi (szczególnie młodemu) ciekawość i pragnienie poznania świata, innych kultur, społeczeństw. Innym ważnym czynnikiem było chęć ucieczki do krajów, w których władza była mniej scentralizowana i mniej kontrolowała życie poddanych. Bardzo ważnym powodem, szczególnie w wypadku osób spoza stanu szlacheckiego, była ucieczka przed służbą w armii pruskiej – znana w tym okresie, z karność i zdyscyplinowania armia w Europie¹³. Wprawdzie studenci, tak jak i urzędnicy, kupcy i rzemieślnicy pracujący w państwowych manufakturach, byli zwolnieni

⁹ Patrz: *Patent względem Zakazanego wywożenia Złota y Srebra iako też obcych złotych y srebrnych Monet, y tych teraz kursujących Frydrychsdorów*, Biblioteka Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, sygn. PT II/1/20 strd 1489.

¹⁰ Za panowania Fryderyka II rozpoczęto budowę kanału łączącego rzeki Elbę (Łabę) i Odrę. Patrz: F. Aleksejevič Koni, *Życie Fryderyka Wielkiego króla pruskiego: z 12 rycinami*, Warszawa 1854, s. 140.

¹¹ O. Klopp, *Der König Friedrich II. von Preussen und die deutsche Nation*, Schaffhausen 1860, s. 175.

¹² O. Hintze, *Die Hohenzollern und ihr Werk. Fünfhundert Jahre vaterländischer Geschichte*, Berlin 1915, s. 352-353; S. Salmonowicz, *Prusy*, s. 135, 137 – 139, 146; C. Clark, op. cit., s. 107; *Prusy w okresie monarchii absolutnej*, s. 470–478.

¹³ Metody szkolenia rekrutów w armii królewskiej były oparte na wpajaniu bezwarunkowego posłuszeństwa i wykonywania rozkazów oficerów. Wiązało się to z koniecznością wprowadzenia twardej dyscypliny i dozoru nad żołnierzami (którzy nie rzadko przymuszani do dalszej służby popełniali samobójstwa) określaną mianem „pruskiego drylu”.

od służby wojskowej¹⁴, w rzeczywistości nierzadko wcielano ich przymusowo do armii, gdy państwo toczyło wojny, a potrzeba pozyskania nowego rekruta stawała się ważniejsza niż wszelkiego rodzaju umowy i zobowiązania¹⁵.

W celu przeciwdziałania wyjazdom młodych ludzi na studia poza granice państwa Hohenzollernów władze w Berlinie wydały w latach 1749, 1750 i 1751 trzy edykty, w których przedstawiono niezasadność takich podróży oraz konsekwencje, jakie miały spaść na nieposłusznych poddanych, którzy bez zgody władcy odważyliby się na samowolny wyjazd.

Dwa z pierwszych badanych edyktów pochodzą odpowiednio z 14 października 1749 i 2 maja 1750 roku. Źródła te rozpoczynają się od wymienienia tytułów własnościowych i roszczeniowych króla w pełnej formie. W pismach władca informował swych poddanych, iż w związku z napływającymi do niego informacjami o licznych wyjazdach młodych ludzi na studia zagraniczne, gdzie jego zdaniem trwonią oni tylko pieniądze, nie uczą się niczego więcej niż mogliby osiągnąć w krajowych akademiach, zdecydował się zakazać im wyjazdów poza granice państwa bez jego osobistej zgody. Ponadto wskazywano, iż osoba, która chciałaby robić karierę (np. jako urzędnik lub oficer) musi posiadać zaświadczenie z Uniwersytetu o tym, że została wpisana w poczet studentów i ukończyła studia. Prawdziwość dokumentu musiał poświadczyć co najmniej jeden świadek. Profesorom nakazywano, aby mieli czujne oko na tych spośród uczniów, którzy zapisawszy się, zaniedbali obowiązek studiowania.

Ostatni spośród badanych dokumentów opublikowany został 19 czerwca 1751 roku. Rozpoczyna się on od wymienienia tytułów monarchy w wersji skróconej. W edyktie król ponawiał wcześniejsze wytyczne dotyczące zakazu wyjazdu poddanych poza granice państwa na studia bez jego osobistej zgody. Na wstępie dokumentu Fryderyk II zaznaczył, iż jeżeli jego poddani nie będą przestrzegać zakazów, zostaną wykluczeni (jak to zostało przedstawione w edyktie z 16 stycznia 1748 roku) z możliwości pełnienia służby w sądach, urzędach publicznych, duchownych oraz cechach miejskich. Ponadto podkreślano, iż krajowe uniwersytety są równie dobre i niczym nie ustępują poziomem nauczania zagranicznym. Przypominano, iż warunkiem przyjęcia danej osoby do służby publicznej jest przedstawienie przez nią zaświadczenia, że nie studiowała ona na żadnej innej akademii. W przypadku osób, którym

¹⁴ *Patent wegen eines Von einer vorzunehmend General-Werbung entstandenen Bruits, Und daß niemand dieserhalb etwas zu fürchten habe*, Ośrodek Badań Naukowych, PTH S-266.

¹⁵ K. Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk-Bydgoszcz 1946, s. 252, 257.

udowodniono złamanie zakazu królewskiego, majątki ich miały podlegać konfiskacie.

Przygotowując niniejszą publikację, oparto się na instrukcji wydawniczej dla źródeł nowożytnych. Miejsca, w których tekst nie został odczytany (na skutek uszkodzenia karty lub druku), zostały ujęte w nawiasy kwadratowe i wypełnione kropkami odpowiadającymi orientacyjnej liczbie brakujących lub nieodczytanych liter¹⁶.

* * *

Problem stosunku władz pruskich do kwestii wyjazdu poddanych na studia zagraniczne nie został dotychczas w pełni zbadany. Interesujący obraz tego zagadnienia daje lektura pruskich rozporządzeń wydanych za panowania Fryderyka II. Dokumenty te warte są przedstawienia z kilku względów. Przede wszystkim stanowią cenne źródło do badań nad XVIII-wiecznym kameralizmem pruskim. Ponadto zawarte zostały w nich interesujące informacje na temat protekcyjnej i ochronnej polityki państwa względem krajowych uniwersytetów, akademii oraz szkół. Omówiono wysokości kar, jakie miały spaść na nieposłusznych poddanych za łamanie królewskich zakazów. Uwidocznione zostały również cechy polityki absolutystycznej monarchii Hohenzollernów mającej na celu roztaczanie ścisłej kontroli nie tylko nad finansami państwa, ale również życiem prywatnym jego mieszkańców.

¹⁶ K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych do XVI w. do poł. XIX w.*, Warszawa 1953.

Teksty źródłowe:**Tekst 1**

[Berlin] 14 October 1749.

Edict das alle Landes Kinder auf einheimischen Universitaeten studiren, Widrigenfalls in Sr. Königl. Majestät Landen keine Beforderung hoffen sollen.

Oryginał: Archiwum Państwowe w Olsztynie, sygnatura 77/5, k. 357-360.

Wir Friderich von Gottes Gnaden König in Preussen, Marggraf zu Brandenburg, des Heil. Römischen Reichs Ertz Cämmerer und Churfürst, Souverainer und Oberster Hertzog von Schlesien, Souverainer Printz von Oranien, Neuschatel und Valengin, wie auch der Grafschaft Glatz in Geldern, zu Magdeburg, Cleve, Jülich, Berge, Stettin, Pommern, der Cassuben und Wenden, zu Mecklenburg und Crossen Hertzog, Burgraf zu Nürnberg, Fürst zu Halberstadt, Minden, Camin, Wenden, Schwerin, Ratzeburg, Ost Frießland und Moers, Graf zu Hohenzollern, Ruppin, der Marck, Ravensberg, Hohenstein, Tecklenburg, Schwerin, Lingen, Bühren und Lehrdam, Herr zu Ravenstein, der Lande Rostock, Stargard, Lauenberg, Bütow, Arlay und Breda.

Thun kund und fügen hiermit zu wiessen; Nachdem Wir mißfällig wahrgenommen, daß derer schon vorhin ergangenen Declarationen ohnerachtet, verschiedenen Unserer Landes Kinder sich auf auswärtige Universitäten begeben, ihr Geld daselbst verzehren, und gleichwohl ein mehrers nicht, als auf einheimischen Universitäten hätte geschehen können, profitiren und erlernen; daß Wir dahero aus Landes Väterlicher Vorsorge bewogen, nöthig zu seyn erachten, Unsern höchsten Willen durch dieses erneuerte Edict, allen Unsern getreuen Vasallen und Unterthanen, keinen davon ausgenommen, näher zu eröffnen und kund zu thun;

Ordnen und befehlen demnach allergnädigst, daß von nun an und hinkünftig alle diejenige, welche sich denen Studiis wieden, und Beförderung in Unsern Landen hoffen wollen, nicht auf auswärtige, sondern auf einheimische Universitäten gehen, auch nicht etwa nur zum Schein sich daselbst immatriculiren lassen, sondern würcklich ihre Studia daselbst gesch[e]hen, mittelst eines Testimonii gehörig da[ß] thun sollen.

Allermassen sämtlichen Professoribus Unserer Universitäten insbesondere, hiermit aufgegeben und eingebunden wird, ein wachsames Auge darauf zu haben, daß diejenige, die sich in der Matricul verzeichnen lassen, sich würcklich als Studiosi verhalten, denen Studiis obliegen, und sonst überall ihrer Schuldigkeit ein Gnügen thun.

Uhrkundlich unter Unserer höchst eigenhändigen Unterschrift und aufgedruckten Königlichen Insiegel. Gegeben Berlin den 14 October 1749.

Friderich

Tekst 2

[Berlin] 2 May 1750

Erneuertes Edict daß Landes Kinder auf Einheimischen Universitäten studiren sollen.

Oryginał: Archiwum Państwowe w Olsztynie, sygnatura 77/5, k. 389-392.

Wir Friderich von Gottes Gnaden König in Preussen, Marggraf zu Brandenburg, des Heil. Römischen Reichs Ertz Cämmerer und Churfürst, Souverainer und Oberster Hertzog von Schlesien, Souverainer Printz von Oranien, Neuschatel und Valengin, wie auch der Grafschaft Glatz in Geldern, zu Magdeburg, Cleve, Jülich, Berge, Stettin, Pommern, der Cassuben und Wenden, zu Mecklenburg und Crossen Hertzog, Burgraf zu Nürnberg, Fürst zu Halberstadt, Minden, Camin, Wenden, Schwerin, Ratzeburg, Ost Frießland und Moers, Graf zu Hohenzollern, Ruppin, der Marck, Ravensberg, Hohenstein, Tecklenburg, Schwerin, Lingen, Bühren und Lehrdam, Herr zu Ravenstein, der Lande Rostock, Stargard, Lauenberg, Bütow, Arlay und Breda.

Thun kund und fügen hiermit zu wissen, daß Wir Unser jüngsthin emanirtes Edict de Dato den 14 Octobris 1749 nach welchem Unsere Landes Kinder, wann die in Unsern Landen Befördert zu werden wünschen, auf einheimischen Universitaeten studiren sollen, hiermit zu wiederholen und zu erneuern gnädigst gut gefunden, damit dasselbe je mehr und mehr bekannt, und von männiglich beobachtet werden möge.

Wir verordnen und befehlen also nochmals, vermittelst und Krafft dieses, daß nach Unleitung besagten Edicts alle diejenige von Unsern Unterthanen

und Vasallen, welche sich denen Studiis widmen, die einländische, und nicht die auswärtige Universitaeten besuchen sollen, falls sie sonst nicht von aller Beförderung in Unsern Landen gänzlich ausgeschlossen seyn wollen, des Endes sie sich dann auch nicht bloß zum Schein auf Unsern Universitaeten immatriculiren, sondern ihre Studia auch würcklich darauf absolviren, und sämtliche Professores dahin sorgfältig sehen müssen, daß die in der Matricul verzeichnete Studenten daselbst denen Studiis obliegen mögen, als wovon diese überdem bey suchender Beförderung ein Testimonium beyzubringen haben. Uhrkundlich unter Unserer höchst eigenhändigen Unterschrift und aufgedruckten Königlichen Innsiegel. Gegeben Berlin den 2ten May 1750.

Friderich

Tekst 3

[Berlin] 19 Junii 1751

Edict daß die Landes Kinder hinführo bloß auf einheimischen Universitäten, Gymnasiis und Schulen studiren, und solches bey suchender Beförderung bescheinigenö wann sie aber ausländische Academien auch nur auf ein viertel Jahr besuchen, von allen Civil und geistlichen Bedienungen, auch Regiments-Duartier-Meister und Auditeur-Stellen auf Zeit Lebens ausgeschlossen seyn, und überdem gegen die Adelichen nach Anleitung des Edicts vom 16 Januar 1748, mit Confiscation ihres Vermögens, verfahren werden solle.

Oryginał: Archiwum Państwowe w Olsztynie, sygnatura 77/5, k. 469 – 472.

Wir Friderich von Gottes Gnaden König in Preussen, Marggraf zu Brandenburg, des Heil. Römischen Reichs Ertz Cämmerer und Churfürst, Souverainer und Oberster Hertzog von Schlesien, Souverainer Printz von Oranien, Neuchatel und Valengin, wie auch der Grafschaft Glatz in Geldern, zu Magdeburg, Cleve, Jülich, Berge, Stettin, Pommern, der Cassuben und Wenden, zu Mecklenburg und Crossen Hertzog, Burgraf zu Nürnberg, Fürst zu Halberstadt, Minden, Camin, Wenden, Schwerin, Ratzeburg, Ost Frießland und Moers, Graf zu Hohenzollern, Ruppin, der Marck, Ravensberg, Hohenstein, Tecklenburg, Schwerin, Lingen, Bühren und Lehrdam, Herr zu Ravenstein, der Lande Rostock, Stargard, Lauenberg, Bütow, Arlay und Breda.

Thun kund und fügen hiemit zu wissen, daß obschon durvh Unter allergnädigstes Edict vom 14ten Octobr. 1749. Unsern Landes Kinder, wann sie nicht von aller öffentlichen Bedienung in Unsern Landen ausgeschlossen seyn wollen, der Besuch derer fremden Universitäten untersaget, und sie angewiesen worden, auf einheimischen Academien zu studiren, Wir dennoch zu Unserm besondern Mißfallen vernehmen müssen, daß dieselben solchem Verboth zuwieder häufig nach ausländischen Universitäten und Schulen gehen, und wann sie daselbst zwey bis drey Jahr zugebracht haben, sie vorgedachte auf dergleichen Contraction von Uns gesetzte Strafe dadurch zu eludiren suchen, daß sie sich ohngefahr ein halbes Jahr oder auch noch wohl weniger Zeit auf einer einheimischen Academie aufhalten, und unter solchem Behelf hiernächst ihnen anständige Civil oder geistliche Bedienungen frey suchen, auch erhalten.

Wie wir aber dergleichen unerlaubten Kunstgriffen fernerhin nachzusehen um so weniger gemeynet sind, da Lehrbegierige Gemüther sich ausser allen Zweifel auf Unsern Universitäten so gt als auswärtig zu habitiren und qualificiren Gelegenheit haben: So wollen Wir vorgedachtes Edict vom 14ten Octobr. 1749. hiemit und Krafft dieses nochmahls dergestalt wiederhohlet und erneuert haben, daß alle Unsere Landes Kinder, wes Standes sie auch seyn, wann dieselben in Unsern Landen befördert zu werde wünschen, von nun an einzig und aller auf einländischen Universitäten, Gymnasiis und Schulen denen Studiis obliegen, und durchaus keine auswärtige Academien, Gymnasia und Schlen, wann es auch nur ein halbes oder viertel Jahr wäre, studirens halber frequentiren, oder ohnfehlbar gewärtigen sollen, in Unsern gesamten Provintzien und Landen zu keiner Justitz Cammer geistlichen oder andern öffentlichen Civil Bedienung, sie möge Nahmen haben, wie sie wollen, desgleichen zu keiner Regiments-Quartier-Meister und Auditeur-Stelle jemahlen zu gelangen, sondern von aller Beförderung auf ihre gantze Lebens Zeit als untüchtig und incapable ausgeschlossen zu bleiben, wie dann die von Adel auch überdem mit der per Edictum vom 16ten Januar. 1748. auf die Reisen und Aufenthalt ausser Landes geordneten Confiscation ihres Vermögens ohnnachbleiblich bestrafet werden sollen.

Wir wollen auch, damit diese Unsere höchste Intetion um so leichter erreicht werden könne, daß künstlig niemand zu einiger Civil oder geistlichen Bedienung, Regiments-Quartier-Meister und Auditer-Stelle angenommen werden solle, welcher nicht zuvor durch ein glaubwürdiges Attest zu erweisen vermag, daß er von der Zeit dieses erneuerten Verboths an sich niemahls auf fremde Academien und Schulen aufgehalten, sondern seine Studia bloß auf einheimischen Universitäten, Gymnasiis und Schulen absolviret habe.

Unserm Etats-Ministerio, imgleichen sämtlichen Regierungen, Justitz-Collegiis und Consistoriis, auch Krieges und Domainen Cammern, nicht weniger Unserm General-Auditoriat befehlen Wir aberhiemit so gnädig als erstlich, über dieses renovirte Edict mit allem Nachdruck und Schärfe zu halten, die Contravenienten, nach Anleitung desselben, ohne die geringste Nachsicht, wann sie Bedienungen suchen, abzuweisen, auch gegen dieselben, wann sie von Adel sind, überdem mit Confiscation ihres Vermögens zu verfahren, wie dann das Officium Fisci besonders darunter mit zu vigiliren, und seines Amtes wahrzunehmen hat. Uhrkundlich unter Unserer höchst eigenhändigen Unterschrift und aufgedruckten Königlichen Innsiegel. Gegeben Berlin den 10 Junii 1751.

Friderich